

# Błażej Osowski

---

"Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza : na tle porównawczym",  
Maciej Rak, Kraków 2007 : [recenzja]

---

Studia Językoznawcze 8, 196-203

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ferencji językowej. Analiza zachowanych tekstów pisanych staje się okazją do przedstawienia specyfiki spławu drewna (luzem i tratwami), istoty Wisły jako arterii komunikacyjnej, historii zapotrzebowania na drewno. Analizowane słownictwo pojawia się w kontekście historycznym, społecznym, kulturowym. Każdy z tekstów jest przykładem aktu mowy poddawanego analizie przez historyka i leksykologa, dla których istotny staje się punkt odniesienia i kognitywna perspektywa poznawcza, kształtujące treść i strukturę treści słów i całych wypowiedzi, a to z kolei jest podstawą do identyfikacji gatunków mowy i stylów wypowiedzi. Z poddanego analizie materiału możemy poznać m.in. konotacje kulturowe wyrazu *flis*, słownictwo flisackie w *Pamiętnikach* Jana Chryzostoma Paska, zapisy z *Rejestru budowy galeonów*, publicystykę „Dziennika Handlowego” czy okoliczności zawierania kontraktów. Każdy z tekstów źródłowych jest podstawą do wielowymiarowej analizy – historycznej, ekonomicznej, kulturowej.

Uzupełnione o liczącą 763 pozycje bibliografię *Konteksty kulturowe słownictwa flisackiego* stają się kompendium wiedzy teoretycznej i praktycznej o języku i kulturze flisackiej okresu od XV do XVIII wieku.

Katarzyna Wilanowska

**Maciej Rak, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2007, 257 s.**

Wiek XX był dla dialektologii czasem intensywnego rozwoju. Przede wszystkim interesowano się zagadnieniami fonetycznymi, leksykalnymi, historycznymi, fleksyjnymi i składniowymi. Stosunkowo mało uwagi poświęcano słowotwórstwu i frazeologii, choć i to się zmienia. Dorobek tej ostatniej dziedziny wzbogaca praca Macieja Raka. Książka ta – ze wszech miar godna zainteresowania językoznawców, zwłaszcza dialektologów – jest, niestety, trudno dostępna, dlatego postaram się nieco ją przybliżyć i skrótowo nakreślić poruszane w niej tematy.

Należy wspomnieć również, że jest to skrócona wersja rozprawy doktorskiej i kontynuacja wcześniejszych zainteresowań autora. Ich rezultatem były liczne artykuły oraz dyferencyjny słownik frazeologiczny Dębna<sup>1</sup>.

We wstępie pracy poczyniono podstawowe ustalenia decydujące o jej kształcie. Zakreślono więc granice rozumienia związku frazeologicznego, podobnie jak to zrobili A.M. Lewicki i A. Pajdzińska (połączenia słów odznaczające się nieregularnością składniową lub semantyczną), ale dodano cechę ekspresywności i obrazowości (s. 5). Do frazeologizmów autor włącza również przysłowia, a frazeologię gwarową rozumie jako wszystkie związki frazeologiczne pojawiające się w komunikacji gwarowej – czy to typowe dla gwary, czy to wspólne z polszczyzną ogólną. Jednakże Maciej Rak nie zajmuje się ogólną frazeologią gwar polskich, lecz jedynie, jak zaznaczył to w tytule, animalistycznymi związkami frazeologicznymi występującymi w gwarach Gór Świętokrzyskich i polskiej części Podtatrze.

Dalej naszkicowano cele pracy: określenie, które zwierzęta zostały utrwalone w gwarowej frazeologii i dlaczego właśnie one, odtworzenie językowego obrazu zwierząt na podstawie zebranych poświadczeń i porównanie materiału z obu uwzględnionych w badaniach terenów.

Na podstawie wcześniejszych ujęć autor tworzy własną definicję językowego obrazu świata (dalej: JOŚ). Jest to jego zdaniem „interpretacja rzeczywistości z pozycji zdrowego rozsądku, istniejąca w postaci struktury pojęciowej w umyśle człowieka i wyrażająca się na różnych poziomach języka” (s. 7)<sup>2</sup>. Skłania ona Macieja Raka ku następującym wnioskom na temat JOŚ: wysoka stereotypowość, selekcja elementów utrwalona w tym obrazie, konwencjonalność i uproszczenia, pragmatyzm i wartościowanie, wielopoziomowość języka, panchronia, etymologia, wykładniki danego modelu kultury (inne stanowisko zajmuje J. Bartmiński), formowanie rzeczywistości.

Następnie przedstawione są najciekawsze opracowania interesującego go zagadnienia, pogrupowane w trzech zbiorach: badanie porównawcze, lingwistyka kulturowa i ujęcie formalne (tu znajdujemy interesującą uwagę mówiącą, że metoda kwestionariuszowa pozwala zgromadzić najwięcej porównań,

---

<sup>1</sup> M. Rak, *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Kraków 2005.

<sup>2</sup> Numer strony oznacza lokalizację w omawianej pracy.

s. 12). Wykaz ten, jak zresztą cała bibliografia, jest niezwykle bogaty i zawiera nie tylko pozycje polskie, lecz również literaturę obcojęzyczną.

Po przedstawieniu zróżnicowania terminologicznego autor decyduje się na przyjęcie w swej pracy terminu frazeologia animalistyczna (używanego m.in. przez A. Spagińską-Pruszk), do której zalicza związki frazeologiczne zawierające nazwy zwierząt i przymiotniki od nich utworzone, nazwy zwierzęcych części ciała i „jednostki, które nie zawierają nazwy zwierzęcia, ale do niej odsyłają” (s. 14). Włączenie 2. i 3. grupy do analizy jest dyskusyjne, gdyż grupy te z nazwami zwierząt połączone są na zasadzie metonimii, a nie związków językowych. Można by więc mówić o frazeologii animalistycznej w węższym znaczeniu (gdym zawiera ona tylko nazwy zwierząt i ich pochodne) oraz w szerszym (gdym wchodzi do niej jednostki wyznaczone nie na podstawie kryterium formalnego, lecz także semantycznego). Takiego rozróżnienia tu jednak nie mamy; opowiedzenie się za drugim rozwiązaniem jest w pracy jednoznaczne.

Jako cechy semantyczne frazeologii animalistycznej Maciej Rak wymienia:

– dwupłaszczyznowość – na obraz tworzony przez frazeologizm nabudowuje się znaczenie przenośne (badacz dystansuje się od stanowiska A. Spagińskiej-Pruszk, która uważa, że mogą istnieć frazeologizmy bezobrazowe, a tworzone tylko ze względów rytmicznych; brak tu jednak konsekwencji i powiedzenie: *dadzą chleba z mąki, ale wygonią z dupy bąki* wyjaśniane jest w następujący sposób: „pojawienie się nazwy *bąk* jest podyktowane przede wszystkim względami rytmicznymi”, ale sugerowane tu inne względy nie są już wspomniane, s. 164);

– podwójna metaforyzacja – negatywne cechy przypisuje się zwierzętom, a następnie, przyrównując do nich ludzi, piętnuje się takie postawy, np.: *głupi jak cep*;

– wartościowanie i ekspresywność – negatywne cechy, będące w przypadku ekspresywizmów jedynie semami konotacyjnymi, w porównaniach stają się składnikami porównywanymi, dlatego struktury typu *głupi jak somar* są według autora intesiwami.

Następnie pojawia się stwierdzenie, że badanie gwarowej frazeologii jest zadaniem trudnym i wymaga zastosowania kilku metod. Zostają tu wymienione:

– Kompetencja autochtona – jest to wielkie ułatwienie w pracy badawczej, jednak nie ma ona wartości samoistnej, jeśli nie będzie traktowana jako pierwszy etap pracy, który następnie musi zostać potwierdzony bądź nie przez materiał te-

renowy. Zapewne takie wykorzystanie własnej kompetencji autor miał na myśli, jednak tego nie wyraził.

– Metoda kwestionariuszowa – frazeologizmy zdobyte dzięki niej dominują w analizowanym materiale. Maciej Rak sam zbudował kwestionariusz i wykorzystał go wraz ze studentami Podkarpackiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie w latach 2004–2006. Informatorami były przeważnie osoby urodzone między 1910 a 1925 rokiem, sporadycznie po 1980 roku. Niestety, nie podano, jak dokładnie wyglądał procentowy rozkład udziału poszczególnych pokoleń w otrzymanym materiale. Uwzględnienie czynnika generacyjnego w różnicowaniu języka jest zagadnieniem ciekawym samym w sobie, co nie było jednak celem pracy. Nie może to jednak usprawiedliwiać traktowania na równi materiału otrzymanego od przedstawicieli różnych pokoleń. Na terenie Gór Świętokrzyskich zostało przeprowadzonych 20 ankiet, a na Podtatrzu – 185. (W tym miejscu nie można nie wspomnieć o tej znacznej dysproporcji, a co za tym idzie i reprezentatywności materiału uzyskanego z obu terenów.) Po części właściwej pracy podano wykaz miejscowości, który jednak uwzględnia tylko te, z których otrzymano ankietę całkowicie wypełnioną. Niestety, nie poznajemy kompletnej siatki punktów badawczych ani odpowiedzi na pytanie, czy w analizie został uwzględniony materiał z ankiet niekompletnych (należy się jedynie domyślać, że tak) – a przecież są to informacje dość ważne.

– Wywiad dialektologiczny – pomógł uzyskać jednostki rzadkie, niemające formy porównania (a takie frazeologizmy były podstawą kwestionariusza), weryfikował także związki frazeologiczne wynotowane z tekstów literackich.

– Słowniki gwarowe – zarówno ogólnogwarowe, jak i badanych terenów, dostarczyły bardzo mało materiału. Autor zauważa, że jedynie słowniki jego i J. Kaśia<sup>3</sup> opracowują nieco lepiej część frazeologiczną. Jako dzieło przydatne wymienia także zbiór S.A. Hodorowicza<sup>4</sup>.

– Teksty gwarowe – dostarczają bardzo mało frazeologizmów gwarowych, a te, które się pojawiają, są najczęściej wspólne z polszczyzną ogólną.

– Literatura pisana gwarą – analizowano tylko te jednostki, które zostały pozytywnie zweryfikowane przez informatorów, dzięki czemu unika się niejednorodności materiału. Maciej Rak zauważa również znaczne dysproporcje

---

<sup>3</sup> J. Kaś, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003.

<sup>4</sup> S.A. Hodorowicz, *Podholańskie porzypadła i pogwarki maści wselijakiej ku cteka zadumie i wesolości dane*, Nowy Targ 2006.

– duże bogactwo tekstów literackich pisanych gwarą z Podtatrza (szczególnie z Podhala) i nieliczność tekstów tego rodzaju z Gór Świętokrzyskich. Oczywiście pociąga to za sobą przydatność tych tekstów do badania animalistycznej frazeologii gwarowej.

Badacz zauważa, że JOŚ może być konstruowany przy użyciu różnych metodologii, jednak jego zdaniem najważniejsza jest definicja kognitywna zaproponowana przez J. Bartmińskiego<sup>5</sup>. Po zastosowaniu jej do opisu zwierząt na podstawie gwarowej frazeologii animalistycznej otrzymujemy przesłanki ku następującym ustaleniom:

– związki frazeologiczne należy rozpatrywać w kontekście kultury (najlepiej na szerszym, ogólnosłowiańskim tle, co też uczyniono między innymi w rozdziale *Frazeologia gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza na tle porównawczym*);

– kategoryzowanie świata w świadomości potocznej odbywa się inaczej niż przez taksonomię zoologiczną, autor podporządkowuje wydzielenie części pracy tej pierwszej i są to: zwierzęta (domowe, hodowlane, dzikie i egzotyczne), ptaki (hodowlane i dzikie), gady, ryby, robaki (owady) i inne zwierzęta;

– frazeologizmy zawierają cechy zwierząt przypisywane im zarówno kulturowo, jak i występujące obiektywnie;

– typowość motywacyjna gwarowej frazeologii animalistycznej (większość jednostek dotyczy zwierząt bliskich człowiekowi);

– koncepcja gatunkowa sprzyja przejrzystości analizy;

– przyjęcie podziału na następujące fasety: miejsce życia, przeznaczenie zwierzęcia, jego wygląd, cechy intelektualne i cechy charakteru, stosunek człowieka do zwierzęcia, zwierzęcia do człowieka, do innych zwierząt, zwierzę w kulturze ludowej;

– zwierzęta, których dotyczy mała liczba frazeologizmów, zostały omówione w formie opisowej i nie zawsze mają „definicję frazeologiczną” (s. 30), jak dzieje się to w przypadku zwierząt o liczniejszych poświadczeniach we frazeologii;

– zainteresowania Macieja Raka nie obejmują terenu wszystkich polskich gwar, lecz zostały ograniczone jedynie do Podtatrza i Gór Świętokrzyskich, które przez większość badaczy nie są wyodrębniane z regionu kieleckiego, jednak

---

<sup>5</sup> M.in.: J. Bartmiński, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, w: *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 173.

autor postępuje inaczej ze względu na większą zachowawczość gwar świętokrzyskich.

Mimo że Maciej Rak wychodzi z przesłanek kognitywnych, to jednak jest to propozycja różniąca się od definiowania kognitywnego w ujęciu J. Bartmińskiego<sup>6</sup>, co w znacznej mierze przesądza o tym, że praca ta poza walorami badawczymi posiada także aspiracje popularyzatorskie.

W rozprawie zwraca się uwagę na liczne związki frazeologii i wiedzy o kulturze ludowej, narodowej, literackiej itp., podkreślane zwłaszcza przez lingwistykę kulturową. Jako kontekst etnograficzny dla animalistycznej frazeologii gwarowej wykorzystano prace: O. Kolberga, W. Siarkowskiego, A. Stopki, I. Moczydłowskiego, B. Bazińskiej, J. Grzegorzewskiego, L. Kamińskiego, J. Kamockiego, J. Kantora, K. Moszyńskiego i J. Pitonia. Autor korzysta również z zagadek, legend, bajek, gawęd, podań oraz poezji gromadzonej przez autochtónów, co znacznie podnosi walory materiału, zwłaszcza jeśli idzie o ich autentyczność.

Jako powody wyboru Gór Świętokrzyskich i polskiej części Podtatrza na teren badań Maciej Rak podaje następujące czynniki: „pilna potrzeba opracowania frazeologii gwar górzystej części Małopolski”; podobieństwo etnograficzne badanych terenów oraz „utrudnienia w zbieraniu materiału” (s. 32). Szczególnie pierwsza przyczyna wymaga pozytywnego komentarza, choć ta – niestety – „pilna potrzeba” dotyczy również wielu innych terenów.

Dla zapisu hasłowych frazeologizmów przyjęto postać literacką, a dla przytaczanych cytatów zapis półfonetyczny, co współgra z innymi czynnikami popularyzatorskimi pracy.

W kwestii wariantów frazeologicznych autor przyjął koncepcję A.M. Lewickiego wyróżniającą: transformację, derywację i wymiennocłonowość (wariantowość).

Część analityczna rozpoczyna się od prezentacji JOŚ poszczególnych zwierząt. Badacz nie stara się przy tym motywować frazeologizmów za wszelką cenę, lecz niekiedy przytacza wiele interpretacji lub uczciwie przyznaje się do niemożności rozwiązania danej zagadki. Niekiedy jednak dochodzi do nadinterpretacji. Zgodnie z tytułem część konkluzji pochodzi z obserwacji pozajęzykowych, ale Maciej Rak za każdym razem to zaznacza. Problemem jest (nie tylko tej pracy,

---

<sup>6</sup> Prezentowanego m.in. w *Słowniku językowych stereotypów ludowych*.

lecz wszystkich skupiających się na JOŚ) wytyczenie granicy, do której można się posunąć, wykorzystując wiedzę pozajęzykową.

W rozprawie kierowano się zasadą ekonomii, nie omawiając niepotrzebnie jednostek podobnych (np. koza i owca), dzięki czemu uniknięto zbędnego powielania komentarza, co przy tak bogatym materiale jest postępowaniem całkowicie uzasadnionym. Jednocześnie dzięki dyscyplinie języka i wywodu autor unika niejasności.

Ponadto zwracano uwagę na antropocentryzm gwarowej frazeologii animalistycznej – znacznie więcej frazeologizmów dotyczy zwierząt człowiekowi użytecznych (domowych i hodowlanych) niż dzikich i egzotycznych. Pojawia się tu również dyferencyjność – więcej jednostek właściwych tylko gwarom opisywanych terenów odnosi się do zwierząt domowych i hodowlanych niż do dzikich, w której to grupie liczniejsze są frazeologizmy wspólne z polszczyzną ogólną.

Frazeologizmy dotyczące zwierząt egzotycznych badacz uznaje za zapożyczenia z polszczyzny ogólnej czy Biblii lub – na Podtatrze – z języka słowackiego. Podobnie jak frazeologizmów z nazwami ptaków dzikich jest ich o wiele mniej niż z nazwami zwierząt domowych i hodowlanych.

Następnie pokazuje się frazeologizmy wspólne dla Gór Świętokrzyskich i polskiej części Podtatrza oraz charakterystyczne tylko dla danego regionu. Jednocześnie Maciej Rak osadza te informacje na szerszym tle kulturowym, wskazując na podobieństwa z innymi językami, co ma pomóc ustalić źródła danego frazeologizmu. W ten sposób wyróżniono następujące grupy: frazeologizmy wspólne dla obu badanych regionów (o pochodzeniu naturalnym, biblijnym, łacińskim, słowiańskim, utrwalającym przynależność do jednego kręgu kulturowego) i różnicujące te tereny (zapożyczenia utrwalające realia geograficzne Podtatrza, realia kulturowe i inne). Różnice w animalistycznej frazeologii gwar Podtatrza i gwar świętokrzyskich dotyczą nie tylko ich postaci, ale także ich frekwencji. Pierwsza część przedstawionego podziału ma jeden zasadniczy mankament, z czego zresztą autor zdaje sobie doskonale sprawę. Zbiory wyodrębnione na jego podstawie nie są rozłączne i część jednostek może pojawić się w kilku grupach, zwłaszcza frazeologia naturalna może pojawić się w każdej innej grupie.

W zakończeniu stwierdzono, że frazeologia animalistyczna przede wszystkim wnosi negatywne wartościowanie, co zdaniem badacza jest przejawem podziału świata człowieka na obszar „swój” i „obcy”. Ponadto wskazano na konieczność uzupełnienia JOŚ kategorii zwierząt otrzymanego na podstawie ana-



lizey animalistycznej frazeologii gwarowej obserwacją innych grup słownictwa: impresiwów (*osioł*) czy czasowników (*zaciętrzewić się*, s. 182).

Do głównej części pracy dołączono również: kwestionariusz, objaśnienia skrótów, wykaz miejscowości (o którym wspomniano już wcześniej), bibliografię, indeksy nazwisk oraz związków frazeologicznych i przysłów.

Maciej Rak podaje nie tylko zbudowany przez siebie kwestionariusz, lecz również zasady posługiwania się nim. Instrukcja ta jest niezwykle szczegółowa, a jednocześnie napisana bardzo przystępnym językiem, dzięki czemu kwestionariusz może być wykorzystywany nawet przez niespecjalistów. Tym samym ta część pracy zyskuje bardzo cenne walory popularyzatorskie. Wydaje się, że jest to realizacja autorskiego postulatu aktywizacji autochtonów do interesowania się własną gwarą. Jedynym mankamentem instrukcji jest rada, by odpowiedzi utrwalac pisemnie. Osobie niewprawionej może stwarzać to problemy, pamiętając jednak o tym, że nie wszyscy niedialektolodzy dysponują sprzętem nagrywającym, można uznać to za sprawę nieważką.

Sam kwestionariusz składa się z dwóch części: dotyczącej porównań i dotyczącej zwierząt (skojarzeń i powiedzeń – tak w rozmowie z informatorami autor nazywa związki frazeologiczne).

Praca Macieja Raka jest ważnym krokiem w badaniach gwarowej frazeologii i jedną z pierwszych tak obszernych rozpraw tego typu. Jej przydatność dostrzegną zapewne nie tylko językoznawcy, lecz również popularyzatorzy kultury ludowej i gwary. Ci pierwsi docenią wymiar naukowy i analizę materiału, ci drudzy – realizację potrzeby jak najszybszego utrwalania języka niezwykle szybko się zmieniającego, którego część zasobów odchodzi już w przeszłość.

## **Bibliografia**

- Bartmiński J., *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, w: *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 169–183.
- Hodorowicz S.A., *Podholańskie porzypadła i pogworki maści wselijakiej ku cłeka zadumie i wesolości dane*, Nowy Targ 2006.
- Kąs J., *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003.
- Rak M., *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Kraków 2005.